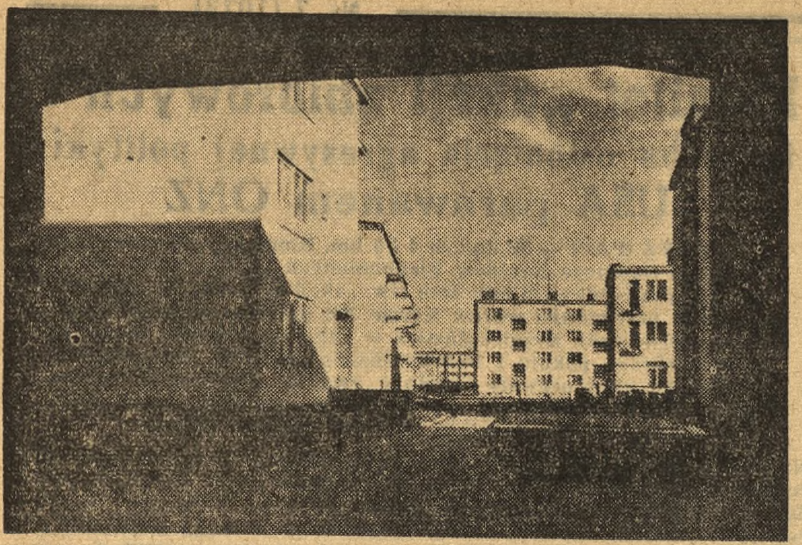


Budowę osiedla mieszkaniowego Mokotów rozpoczęto w kwietniu 1948 roku. Do chwili obecnej jest już zamieszkałych dwa i pół tysiąca mieszkań. W styczniu bieżącego roku zostanie oddanych do użytku dalszych 80 mieszkań. NA ZDJĘCIU: Fragment osiedla mieszkaniowego Mokotów.
Foto CAF — Zygm. Wdowiński

Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, wtorek 8 stycznia 1952 r. | Nr 7 (1073)

W 50 rocznicę urodzin G. M. Malenkowa



Masy pracujące Polski czynem produkcyjnym uczczą 10-lecie powstania Polskiej Partii Robotniczej

WARSZAWA (PAP). Szerokim echem odbiła się wśród mas pracujących całego kraju uchwała Biura Politycznego KC PZPR w związku z 10 rocznicą powstania Polskiej Partii Robotniczej. Rocznicę tę robotnicy postanawiają uczcić czynem.

Szereg konkretnych zobowiązań podjęli robotnicy ZPB im. Stefana Okrzei w Łodzi, którzy przystąpili do współzawodnictwa o tytuł najlepszego tkacza, prządki i zespołu, wzywając jednocześnie wszystkich włókniarzy całej Polski do włączenia się do szlachetnej rywalizacji o te zaszczytne tytuły.

Postanowienia robotników ZPB im. Okrzei zmierzają do dalszego podnoszenia wydajności pracy i jakości produkcji. M. in. przodująca tkaczka Zofia Danecka, która pracuje w swoim zawodzie od 40 lat. zobowiązała się wykonać plan produkcyjny I kwartału rb. w 103 proc. oraz zmniejszyć ilość błędów o 2 proc.

Tkaczka Maria Kawska postanowiła przejść z obsługi 6 na 8 krosien oraz wykonać plan kwartalny w 101 proc. przy zmniejszeniu ilości błędów o 1 proc. Podobne zobowiązania podjęły tkaczki: Łuczyńska, Graczyk, Janek i inne.

Metalowcy Zakładów im. Stalina w Poznaniu omówili na zebraniach oddziałowych uchwałę Biura Politycznego KC PZPR i podjęli szereg cennych zobowiązań produkcyjnych. Załoga jednego z oddziałów postanowiła wykuć ponad plan z odpadków 3.000 wkładek do maźnic oraz wykonać wiele ponadplanowych części do parowozów. Robotnicy innego z oddziałów zobowiązali się wykonać jeszcze w styczniu prototyp cennej maszyny. W tym samym dziale wysokowykwalifikowani specjaliści przeszkolą 34 robotników na pełnowartościowych fachowców. W kotlarni wyróżniły się brygady Rychlika, Wierzcholskiego i Wytyka, które postanowiły wykonać ponad plan m. in. 5 pomostów do parowozów, 5 pomostów pod budki, popielnik do parowozu, 2 tzw. otuliny do parowozu.

Liczne zobowiązania podjęli również robotnicy wytwórni sprzętu mechanicznego w Poznaniu. Niezależnie od zobowiązań zespołowych, dzięki którym uzyskana zostanie poważna ponadplanowa produkcja oraz skrócony czas remontu maszyn, robotnicy zgłosili liczne zobowiązania indywidualne. Np. przodujący tokarz ZMP-owiec Henryk Dudziński, uzyskujący średnio 135 proc. normy, postanowił otoczyć swą maszynę socjalistyczną opieką, tak, aby mógł przepracować na niej najbliższe 4 miesiące bez żadnej awarii.

74 rocznica wyzwolenia Sofii spod jarzma tureckiego

SOFIA (PAP). Dnia 5 stycznia naród bułgarski obchodził 74 rocznicę wyzwolenia Sofii spod pięciowiekowego jarzma tureckiego.

Dziennik „Otieczestwen Front" podkreśla, że w najtragiczniejszych latach niewoli tureckiej naród bułgarski żył nadzieją, że niezwyciężona armia rosyjska przyniesie wolność Bułgarii. Ta wiara ukrzepiała naród bułgarski do walki przeciwko obcemu jarzmu.

W ciężkich czasach niewoli monarcho-faszystowskiej naród bułgarski niezłomnie wierzył, że Związek Radziecki uratuje Bułgarię. Nadzieja ta ziściła się we wrześniu 1944 r.

Obecnie stolica naszej ojczyzny — stwierdza dziennik — Sofia, która była ośrodkiem bohaterskiego ruchu oporu przeciwko faszyzmowi, staje się pod kierownictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Rządu Ludowego wspaniałym miastem socjalistycznym.

W 74 rocznicę wyzwolenia Sofii — kończy dziennik — naród bułgarski wyraża gorącą miłość i wdzięczność potężnemu Związkowi Radzieckiemu, dwukrotnemu wyzwolicielowi Bułgarii, bezinteresownemu przyjacielowi i obrońcy.

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR załoga PZWME podjęła zobowiązania produkcyjne

W Pomorskich Zakładach Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych odbyła się ostatnio masówka załogi, na której entuzjastycznie podjęte zostały zobowiązania dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Czcząc rocznicę powstania Partii, która w latach okupacji wskazała narodowi polskiemu drogę walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, o socjalizm — robotnicy PZWME postanowili zwiększyć swój wkład w przedterminową realizację zadań trzeciego roku Planu 6-letniego.

Oddziały gumowni i silnoprądowy zobowiązały się wykonać w styczniu 102 proc. planu.

Poszczególne załogi postanowiły również skrócić czas czyszczenia maszyn, rozszerzając w dalszym ciągu nad nimi socjalistyczną opiekę.

Wartość podjętych zobowiązań przekracza 50 tys. zł.

Załoga PZWME wzywa klasę robotniczą Pomorza do podejmowania podobnych zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR.

Do Towarzysza G. M. Malenkowa KC WKP(b) — Moskwa

Drogi Towarzyszu!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i swoim własnym proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia z okazji 50-lecia Waszych urodzin.

Życzymy Wam długich lat dalszej tak cennej i ofiarnej pracy w zdrowiu i pomyślności dla pełnego urzeczywistnienia wielkich idej socjalizmu i komunizmu, dla stałego wzmacniania sił obozu pokoju pod przewodem Wielkiego Wodza postępowej ludzkości i Chorążego Pokoju Józefa Stalina.

Przyjmijcie gorące pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej, która czci w Waszej osobie jednego z najofiarniejszych przywódców i gorących bojowników w walce o zwycięstwo sprawy robotniczej i niepodległość narodu polskiego, o utrwalenie jego wieczystej przyjaźni z narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
BOLESŁAW BIERUT

* * *

Towarzysz G. M. MALENKOW
Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
MOSKWA — KREML

Z okazji pięćdziesiątej rocznicy Waszych urodzin, przesyłam Wam, Towarzyszu Wicepremierze, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym, najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i pracy dla dobra i potęgi Związku Radzieckiego, dla dobra międzynarodowej klasy robotniczej i całego obozu pokoju, dla dobra przyjaźni polsko-radzieckiej.

Naród polski ceni w Was wiernego towarzysza broni Wielkiego Stalina, ceni w Was niestrudzonego działacza w walce o pokój i postęp.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

Prasa światowa o orędziu Józefa Stalina do narodu japońskiego

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje z Tokio:

Dziennik „Iomiuri", komentując orędzie noworoczne Józefa Stalina do narodu japońskiego, podkreśla, że „Premier Stalin zwrócił się bezpośrednio do narodu japońskiego z wezwaniem do budownictwa pokojowego w tym samym czasie, gdy w Japonii cała prasa pełna jest artykułów o wojnie".

Orędzie Stalina — pisze dalej dziennik — zmusza nas do zastanowienia się nad faktem, że Japonia znajduje się w centrum polityki światowej. Zdobycie niezależności Japonii i zapewnienie pokoju nie jest sprawą łatwą. Musimy starać się ze wszystkich sił uniknąć nieprzemyślanej oceny sytuacji.

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje z Phenianu:

Wszystkie dzienniki koreańskie opublikowały pełny tekst orędzia Józefa Stalina do narodu japońskiego. Ludność Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej z ogromnym zainteresowaniem przyjęła ten doniosły dokument.

Wskazując na ogromne, historyczne znaczenie orędzia Józefa Stalina, sekretarz generalny Koreańskiego Komitetu Obrony Pokoju, An Hankwan, pisze o konsekwentnej, pokojowej polityce ZSRR wobec Japonii.

Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna komentując orędzie Stalina do narodu japońskiego podkreśla, że cały naród koreański, walczący z krwawą agresją amerykańską, liczy na walkę ludzi dobrej woli w Japonii przeciwko poczynaniom reakcyjnego rządu Yoshidy, przeciwko wysyłaniu na rozkaz mocodawców amerykańskich młodzieży japońskiej na front koreański. Naród koreański życzy narodowi japońskiemu zwycięstwa w świętej walce o wolność i niezależność swej ojczyzny.

WIEDEŃ (PAP) — Dzienniki demokratyczne na czołowych miejscach opublikowały noworoczne orędzie Józefa Stalina do narodu japońskiego. Dziennik „Der Abend" zamieszcza pełny tekst tego dokumentu pod wielkim tytułem: „Orędzie przyjaźni Stalina do narodu japońskiego".

BRUKSELA (PAP) — Dziennik „Drapeau Rouge" na czołowym miejscu opublikował pełny tekst noworocznego orędzia Józefa Stalina do narodu japońskiego.

Z dzienników burżuazyjnych tylko „Derniere Heure" podała krótką wzmiankę o orędziu. Dziennik podkreśla, że Truman i Churchill nie odpowiedzieli na apel agencji japońskiej „Kiodo".

Osiągnięcia radzieckiego przemysłu chemicznego

MOSKWA (PAP). W Związku Radzieckim zbudowany został potężny przemysł chemiczny, odgrywający niezwykle doniosłą rolę w rozwoju gospodarki narodowej kraju zwycięskiego socjalizmu.

Już w roku 1950 produkcja przemysłu chemicznego wzrosła 1,8 raza w porównaniu z okresem przedwojennym. Rok 1951 upłynął pod znakiem nowych osiągnięć tej gałęzi przemysłu. Przedterminowo wykonany został roczny plan produkcji nawozów sztucznych, kwasu siarkowego, barwników anilinowych itp. Produkcja syntetycznego kauczuku wzrosła o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1950.

Radziecki przemysł chemiczny produkuje również m. in. skuteczne preparaty do walki ze szkodnikami roślin. Produkcja tych preparatów wzrosła w roku 1951 dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1950. Poważne sukcesy osiągnięto również w rozwoju produkcji barwników syntetycznych.

Osiągnięcia radzieckiego przemysłu chemicznego w r. 1951 stały się możliwe m. in. dzięki wspaniałemu wyposażeniu technicznemu zakładów tej gałęzi przemysłu, opracowaniu nowych metod technologicznych, dalszej mechanizacji i automatyzacji produkcji.

Przybycie delegacji polskiej do Berlina

BERLIN (PAP). — Dnia 7 bm. przybyła do Berlina delegacja polska, celem zawarcia konwencji o współpracy kulturalnej między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Na czele delegacji stoi podsekretarz stanu w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego inż. Golański.

Na dworcu wschodnim w Berlinie delegację polską witali w imieniu przewodniczącego Państwowej Komisji dla Spraw Sztuki — Holtzhauera — wiceprzewodnicząca komisji — Maria Remtmeister, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Urzędu Informacji NRD, sekretarz generalny Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską — Wloch oraz przedstawiciele polskiej misji dyplomatycznej w Berlinie z radcą ambasady Chanachowiczem na czele.

Moskwa — portem 5 mórz

MOSKWA (PAP) — Już wkrótce nastąpi uruchomienie wielkiej arterii komunikacyjnej — Kanału Wołga — Don, pierwszego obiektu gigantycznego budownictwa komunistycznego w ZSRR.

Już w lutym br. przystąpi się do napełniania licznych rezerwuarów wodnych znajdujących się wzdłuż trasy Kanału. Prace ziemne i betoniarskie dobiegają końca. W szybkim tempie posuwa się montaż urządzeń hydrotechnicznych i energetycznych. Prace trwają dniem i nocą. Wzdłuż trasy Kanału buduje się szereg portów pasażerskich oraz przystani.

Dobiegają końca przygotowania do zatopienia ogromnych obszarów, na których powstanie tzw. „Morze Cymliańskie". Cała ludność została już przesiedlona ze strefy mającej ulec zatopieniu. Przesiedlenie odbywało się na koszt państwa. Przesiedlona ludność zamieszkała w nowych komfortowych domach, zbudowanych nad brzegiem przyszłego morza.

Wiosną br. popłyną trasą Kanału Wołżańsko-Dońskiego pierwsze statki pasażerskie i towarowe. Moskwa stanie się portem 5 mórz, do którego zawijać będą statki z Morza Bałtyckiego, Białego, Azowskiego, Czarnego i Kaspijskiego.

Szpiegów nasłanych przez wywiad amerykański spotkała zasłużona kara

WARSZAWA (PAP). Przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie toczył się w dniu 7 bm. proces przeciwko zdrajcom narodu polskiego, szpiegom nasłanym do Polski przez wywiad amerykański.

W wyniku procesu Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok skazujący: Tadeusza Głuchowskiego, Wacława Korwela, Eugeniusza Falkusa, Edwarda Długosza i Ryszarda Kozubskiego na karę śmierci.

* * *

Szczegółowe sprawozdanie z procesu zamieścimy w jutrzejszym numerze naszej gazety.

Amerykańskie ośrodki szpiegowskie

BERLIN (PAP) — Agencja ADN donosi, iż przy generalnym konsulacie USA we Frankfurcie nad Menem zorganizowany został pod nazwą „amerykańska służba informacyjna" ośrodek amerykańskiej organizacji szpiegowskiej. Ośrodków takich ma powstać ogółem 15.

Nowoutworzony ośrodek szpiegowski prowadzić będzie działalność w południowej i środkowej Hesji oraz w Palatynacie Dolnym.

Ośrodki takie mają być zorganizowane w Berlinie, Hanowerze, Kassel, Koblencji, Stuttgarcie, Bremie, we Fryburgu, w Manheimie, Monachium, Regensburgu, Norymberdze, Essen, w Kolonii i w Hamburgu.

Dziennik „New York Times" w korespondencji z Bonn podkreśla, że wymieniona organizacja szpiegowska będzie największą organizacją, jaką kiedykolwiek Stany Zjednoczone utworzyły za granicą.

Okupacja amerykańska pogłębia nędzę narodu japońskiego

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi z Tokio, że rząd japoński zatwierdził ostatnio preliminarz budżetowy na rok 1952/53. Przeszło 25 proc. całego budżetu przeznaczono na zbrojenia.

* * *

PEKIN (PAP). — Dziennik „Żenmin żebao" podaje, że przekształcanie Japonii przez okupantów amerykańskich w bazę agresji pogłębiło do niebywałych granic nędzę i ucisk narodu japońskiego.

Ludność japońska dźwiga coraz cięższe brzemię podatków. Prasa podkreśla, że w roku ubiegłym podatki były o 151 proc. wyższe w stosunku do okresu przedwojennego. Jednocześnie spada gwałtownie siła nabywcza ludności.

List włókniarzy radzieckich do załogi PZPB w Andrychowie

WARSZAWA (PAP). Robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie prowadzą ożywioną korespondencję z załogą Krasnochołmskiego Kombinatu w Moskwie. Kombinat ten jest jednym z przodujących zakładów włókienniczych w Związku Radzieckim. W tych zakładach opracował swą wspaniałą metodę znany nowator — Czutkich.

Ostatnio włókniarze z Andrychowa otrzymali od radzieckich towarzyszy list, w którym opisują oni swe osiągnięcia produkcyjne.

Szczególnie wielkie sukcesy osiągnęli radzieccy włókniarze we współzawodnictwie o wszechstronną oszczędność, o obniżkę kosztów własnych produkcji. M. in. załoga tkalni obniżyła tylko w ciągu sierpnia i września ub. roku koszty produkcji o ok. 100 tys. rubli. Brygada przędzalników Naryszkinej zaoszczędziła w sierpniu ub. r. 3.543 ruble, a brygada Fiedotkina — 3.402 ruble.

„Robotnicy nasi nie tylko owocnie pracują w zakładzie, lecz i umiejętnie organizują swój odpoczynek po pracy — piszą radzieccy włókniarze. — Posiadamy klub, w którym istnieją koła śpiewacze, dramatyczne, chór, zespół taneczny, muzyczny, kółko fotograficzne, kółko kroju i szycia".

W zakończeniu listu czytamy: „Robotnicy i robotnice, inżynierowie, technicy i urzędnicy przesyłają Wam gorące pozdrowienia i życzenia powodzenia w życiu osobistym oraz sukcesów w pracy. Życzymy Wam drodzy towarzysze nowych osiągnięć produkcyjnych w walce o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w Waszym kraju".

W imieniu załogi podpisali list: przewodniczący rady zakładowej N. Komiszerow i tkacze - stachanowcy: O. Zabrodina i A. Dimanowa.

Remilitaryzacja i faszyzacja Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP). — Na łamach prasy zachodnio - niemieckiej pojawiają się coraz częściej wiadomości, świadczące o tym, że niemieccy zbrodniarze wojenni odbywający karę więzienia wykazują coraz żywszą aktywność.

Pismo „Die Deutsche Woche" ukazujące się w Monachium podało ostatnio, że więzienie w Werle (angielska strefa okupacji), w którym odbywają kary zbrodniarze wojenni generałowie Kesselring, Mannstein, Falkenhorst, Mackensen i inni, przekształciło się w prawdziwy sztab generalny z Kesselringiem na czele. Prawie wszyscy oni pracują na rzecz Amerykanów. Jak podaje ten sam dziennik, władze okupacyjne usiłują utrzymać w tajemnicy współpracę z tymi zbrodniarzami wojennymi. Generałowie piszą swe „dzieła" wojskowe ręcznie i przekazują je majorowi amerykańskiemu, który regularnie odwiedza więzienie.

Robotnicy Włocławka organizują socjalistyczną opiekę nad maszynami

Apel załogi PZBM w sprawie roztoczenia socjalistycznej opieki nad maszynami znalazł głębokie zrozumienie wśród robotników Włocławka. Coraz więcej załóg robotniczych podejmuje zobowiązania przedłużenia okresu międzyremontowego i należytego wykorzystania parku maszynowego.

Zjednoczone Fabryki Fajansu nie pozostały w tyle. Załoga obsługująca dział formowni zobowiązała się przedłużyć okres międzyremontowy o 50 procent. Dla wykonania tego zadania robotnicy obsługujący toczki formierskie zobowiązali się sami uważnie smarować maszyny, a po zakończeniu pracy oczyszczać urządzenia, co ułatwi pracę smarownikom. Dzięki temu w ciągu roku załoga zaoszczędzi kilkaset sztuk łożysk.

Wśród tych, którzy wydatnie wzmogli starania o stan maszyn przodują Stanisława Błaszak, Władysława Popielska z fabryki nr 1, z fabryki nr 2 zaś Helena Ziółkowska, Stanisława Rzeczkowska oraz Józef Marciniak.

Meldunek z przebiegu skupu zboża

WARSZAWA (PAP) — W dniu 5 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: poznańskiego, lubelskiego, wrocławskiego, bydgoskiego i warszawskiego.

W dniu 5 bm. dalsze 4 powiaty wykonały roczne plany skupu zboża w 100 proc. Są to powiaty: Oleśno w województwie opolskim oraz powiaty: Kraków, Brzesko i Wadowice w woj. krakowskim.

W interesie utrwalenia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa delegacja ZSRR w ONZ domaga się jaknajściślejszego zdefiniowania pojęcia agresji

PARYŻ (PAP) — 5 stycznia w Komisji Prawnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem Komisji Prawa Międzynarodowego w sprawie zdefiniowania pojęcia agresji.

Podkreślić należy, że już na V sesji Zgromadzenia w 1950 r. delegacja ZSRR zaproponowała, ażeby Zgromadzenie określiło jak najściślej pojęcie agresji i udzieliło wytycznych organom międzynarodowym, które mogą być powołane do ustalenia, która strona jest w danym wypadku winna napaści.

W myśl propozycji ZSRR Zgromadzenie Ogólne miałoby stwierdzić, że za napastnika w konflikcie międzynarodowym uznane zostanie państwo, które pierwsze dokona jednego z następujących czynów:

Wypowie wojnę innemu państwu lub też którego siły zbrojne, chociażby nawet bez wypowiedzenia wojny, wtargną na terytorium innego państwa;

którego siły lądowe, morskie lub lotnicze zbombardują terytorium innego państwa lub świadomie zaatakują jego okręty albo samoloty;

którego siły lądowe, morskie i lotnicze zostaną wprowadzone w granice innego państwa bez zezwolenia jego rządu lub złamią warunki takiego zezwolenia, w szczególności co do przewidzianego czasu lub strefy ich pobytu;

ustanowi blokadę morską wybrzeży lub portów innego państwa;

udzieli poparcia zbrojnym bandom, zorganizowanym na jego terytorium, aby mogły wtargnąć na terytorium innego państwa lub też odmówi, pomimo żądań tego ostatniego, zastosowania na swym własnym terytorium wszelkich zależnych od niego środków dla pozbawienia wymienionych band wszelkiej pomocy.

Integralną częścią propozycji radzieckiej jest punkt stwierdzający, że usprawiedliwieniem napaści nie mogą być żadne względy natury politycznej, strategicznej czy ekonomicznej. Propozycja radziecka precyzuje następnie, że agresji nie można usprawiedliwiać ani dążeniem do eksploatacji bogactw naturalnych znajdujących się na terytorium atakowanego państwa lub do uzyskania wszelkich innych korzyści czy przywilejów, ani powoływaniem się na znaczne rozmiary zainwestowanego kapitału lub na inne szczególne interesy związane z tym terytorium, ani też wreszcie odmawianiem danemu terytorium cech państwa.

Propozycja radziecka przewiduje również, że napaści nie można usprawiedliwiać sytuacją wewnętrzną któregokolwiek państwa, jak np. zacofaniem politycznym, ekonomicznym czy kulturalnym lub brakami jego administracji, dalej niebezpieczeństwem mogącym zagrażać życiu lub mieniu cudzoziemców, ruchem rewolucyjnym albo kontrrewolucyjnym, wojną domową, zamieszkami lub strajkami, wprowadzeniem albo utrzymaniem, w którymkolwiek państwie tego czy owego ustroju ekonomicznego lub społecznego. Nie mogą też usprawiedliwiać agresji żadne poczynania ustawodawcze lub rozporządzenia któregokolwiek państwa, jak np. naruszenie układów międzynarodowych, naruszenie praw i interesów w dziedzinie handlu, koncesji lub wszelkiej innej działalności ekonomicznej, zerwanie stosunków dyplomatycznych czy gospodarczych, środki bojkotu ekonomicznego czy finansowego, odmowa spłaty długów, zakazanie lub ograniczenie imigracji albo też zmiana sytuacji cudzoziemców, naruszenie przywilejów przyznanych oficjalnym przedstawicielom innego państwa, odmowa przepuszczenia sił zbrojnych udających się na terytorium trzeciego państwa, zarządzenie o charakterze religijnym i antyreligijnym oraz incydenty graniczne.

W wypadku mobilizacji lub skoncentrowania przez którekolwiek państwo znacznych sił zbrojnych w pobliżu swojej granicy, państwo, któremu może to zagrażać, ma prawo zastosować środki dyplomatyczne lub inne sposoby pokojowego uregulowania sporów międzynarodowych. Może ono również zastosować w odpowiedzi środki natury wojskowej analogiczne do wyżej wskazanych, nie przekraczając jednak granicy.

Blok amerykańsko-angielski, starając się uchylić od omówienia meritum radzieckiej definicji agresji, przeforsował na V sesji uchwałę o przekazaniu propozycji radzieckiej do Komisji Prawa Międzynarodowego. Sprawozdanie przedstawione obecnie przez tę Komisję świadczy o tym, że i ona uchyliła się faktycznie od rozpatrzenia propozycji ZSRR.

Przedstawiciel ZSRR Morozow, przemawiając na sobotnim posiedzeniu Komisji Prawnej, wniósł projekt rezolucji, która zawiera wspomnianą wyżej definicję agresji.

Praca Komisji Prawa Międzynarodowego nie dała zadowalających wyników. Nie omówiono nawet żadnej z konkretnych tez radzieckiej definicji agresji. Istota sformułowania Komisji sprowadza się do tego, że agresja stanowi zbrodnię przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, przy czym jako przejawy agresji wymieniono zastosowanie przez władze któregokolwiek państwa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu w jakimkolwiek celu poza samoobroną narodową, lub zbiorową albo też wykonaniem uchwał lub zaleceń kompetentnego organu ONZ.

Niezadowalające wyniki pracy Komisji Prawa Międzynarodowego — powiedział przedstawiciel ZSRR — tłumaczy się przede wszystkim okolicznością, że niektórzy członkowie Komisji starali się uchylić od określenia agresji pod tym pretekstem, że takie określenie jest rzekomo w ogóle niemożliwe. Delegat radziecki wykazał, że wielu znanych uczonych kategorycznie odrzuca podobną opinię i popiera radziecką definicję agresji. Fakt, że poszczególne państwa sprzeciwiają się uparcie przyjęciu dokładnej definicji agresji tłumaczy się względami nie mającymi nic wspólnego z prawem. Świadczy o tym m. in. oświadczenie samego sprawozdawcy Komisji Prawa Międzynarodowego Greka Spiropulosa, który powiedział: „...Gdyby nawet określenie agresji było teoretycznie możliwe, opracowanie takiej definicji byłoby niepożądane ze względów praktycznych".

W konkluzji delegat radziecki oświadczył, że delegacja ZSRR przywiązuje wielką wagę do jak najściślejszego zdefiniowania pojęcia agresji w interesie utrwalenia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa. Propozycja radziecka czyni w pełni zadość wszystkim wymogom, jakie stawia się takiej definicji pod kątem widzenia powszechnie uznanych zasad i norm prawa międzynarodowego oraz praktyki międzynarodowej.

Po wystąpieniu przedstawiciela kliki kuomintangowskiej obrady przerwano na 2 dni.

Rezolucja polska w obronie 24 demokratów hiszpańskich

PARYŻ (PAP). Delegacja polska złożyła w Komisji dla Spraw Humanitarnych i Społecznych projekt rezolucji w obronie 24 demokratów Barcelony, którym grozi kara śmierci.

Treść rezolucji jest następująca: — Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych wyraża niepokój z powodu pogwałcenia w Hiszpanii praw człowieka. 24 barcelończyków, a wśród nich Lopez Raimundo mają stanąć wkrótce przed sądem doraźnym i grozi im kara śmierci za udział w strajku w Barcelonie w marcu ub. roku.

W związku z tym Zgromadzenie prosi przewodniczącego o wezwanie władz hiszpańskich do umorzenia procesu 24 barcelończyków i do ich natychmiastowego wypuszczenia na wolność.

Dyskusja nad projektem rezolucji polskiej odbędzie się po zakończeniu toczącej się obecnie w Komisji debaty w sprawie uchodźców — kiedy zostanie wznowiona dyskusja nad zagadnieniem praw człowieka.

Robeson domaga się zwołania konferencji przeciwko terrorowi wobec Murzynów w USA

PRAGA (PAP) — Korespondent Agencji Telepress donosi z Nowego Jorku, że w styczniowym numerze amerykańskiego miesięcznika murzyńskiego „Freedom" opublikowano odezwę Paula Robesona w sprawie zwołania ogólnokrajowej konferencji przywódców murzyńskich dla podjęcia wspólnej akcji przeciwko terrorowi wobec Murzynów w USA.

Robeson proponuje zwołanie tej konferencji na dzień 14 lutego br. w stolicy USA, Waszyngtonie lub ewentualnie w jednym z większych miast południa.

Odezwę Paula Robesona zaaprobował sekretarz „Kongresu Walki o Prawa Obywatelskie", William Patterson.

Patterson wezwał „Kongres Walki o Prawa Obywatelskie" aby dołożył wszelkich wysiłków dla zrealizowania tego celu.

Amerykańscy piraci powietrzni bombardują Chiny Północno-Wschodnie

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Antungu:

W ostatnich dniach grudnia 1951 r. samoloty amerykańskie kilkakrotnie wtargnęły do obszaru powietrznego Chin Północno-Wschodnich, bombardując i ostrzeliwując poszczególne miejscowości.

Dnia 26 grudnia ubr. o godzinie 18 samolot amerykański pojawił się nad Taunkou na południowy zachód od Antungu, zrzucając bombę oświetlającą. Następnie samolot ten przeleciał nad Peiczingtse zrzucając 4 bomby burzące z obu stron szosy. Jedna z bomb spadła nad Kuocziatun w odległości 3 km od Peiczingtse. 8 osób, w tym 3 kobiety odniosły rany, pięć domów zostało zniszczonych.

31 grudnia ubr. samolot nieprzyjacielski zrzucił bombę i ostrzeliwał z broni pokładowej miejscowość położoną w odległości 2 km na wschód od Taunkou. W tym dniu samolot amerykański pojawił się nad Takuszanem i zrzucił bombę na zachód od tej miejscowości. Wskutek wybuchu bomby 5 osób odniosło rany, zniszczonych zostało 14 domów.

PEKIN (PAP). Jak podaje Agencja Nowych Chin, dnia 6 bm. osiem samolotów amerykańskich typu F—84 dokonało nalotu na miejscowość Czian w prowincji Laotung (Chiny Północno-Wschodnie), zrzucając 14 bomb. 11 bomb spadło na stację kolejową Czian, raniąc trzech kolejarzy oraz niszcząc 370 m toru i inne urządzenia kolejowe.

Dalsze szczegóły krwawych zajść w pobliżu Suezu

MOSKWA (PAP) — Jak podaje z Kairu agencja TASS, wszystkie tamtejsze dzienniki doniosły o nowym akcie agresji dokonanym przez wojska brytyjskie w pobliżu Suezu.

Dziennik „Al Mysri" stwierdza, że angielskie samochody pancerne otworzyły ogień do Egipcjan. Napaści wojsk angielskich przeciwstawili się mieszkańcy tych okolic — nie wyłączając kobiet i dzieci. Wysłany na miejsce starcia oddział policji egipskiej musiał nawiązać walkę z wojskami brytyjskimi. Według informacji prasy, w rezultacie starć zginęło 22 Anglików a 40 Anglików odniosło rany. Dziennik „Al Ahram" donosi, że 2 czołgi i 2 samochody pancerne zostały podpalone i spłonęły wraz ze swymi załogami.

Z Port Saidu donoszą, że warta brytyjska zastrzeliła robotnika egipskiego, który zbliżył się do obozu brytyjskiego na wschodnim wybrzeżu Kanału.

Wybryki Jankesów w Japonii

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że studenci uniwersytetu wyspy Hokkaido w Japonii zorganizowali wiec, aby zaprotestować przeciwko represjom policyjnym wobec studentów za ich wystąpienia przeciw zakładaniu baz amerykańskich w Japonii. Okupanci amerykańscy usiłowali zmusić studentów tego uniwersytetu do pracy przy budowie bazy USA w Citos. Studenci udaremnili jednak ten plan. Wówczas Amerykanie kazali policji japońskiej, aby wystąpiła przeciwko studentom. 2 studentów aresztowano. Te właśnie wydarzenia były przyczyną zwołania wiecu protestacyjnego. Doprowadziły one do jeszcze większego zjednoczenia wykładowców i studentów, którzy obecnie walczą wspólnie pod hasłem: „Nie dopuścimy Amerykanów na naszą ziemię".

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP) — Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie, ogłoszonym 7 stycznia w Phenianie donosi, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi prowadzą na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem, zadając interwentom amerykańsko-angielskim i wojskom lisynmanowskim poważne straty w ludziach i sprzęcie.

Oddziały Armii Ludowej zatopiły u wybrzeży zachodnich dwa okręty nieprzyjacielskie, które ostrzeliwały barbarzyńsko ogniem artyleryjskim miejscowości nadbrzeżne.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły pięć i uszkodziły dwa samoloty nieprzyjacielskie, które bombardowały miejscowości na wschodnim i zachodnim wybrzeżu Korei.

Za judaszowskie dolary

Proces szajki szpiegowskiej, który toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie odsłonił przed społeczeństwem polskim odrażające oblicze zdrajców Ojczyzny, pospolitych kryminalistów i dezerterów, którzy za judaszowe dolary zaprzedawali Polskę wywiadowi amerykańskiemu. Różnymi drogami Głuchowscy, Korwele i Kożubscy uciekali z Polski, ale wszyscy nieodmiennie „lądowali" w jednym miejscu — na Karolingerplatz 6, w zachodnim Berlinie. Tam t. zw. „komitet pomocy uchodźcom z Polski" przyjmował ich z otwartymi ramionami, tam otrzymywali pierwsze instrukcje szpiegowskie, stamtąd wysyłano ich na „przeszkolenie", stamtąd kierowano ich, zaopatrzonych w rewolwery, truciznę i fałszywe dokumenty, do kraju.

Ale w międzyczasie, zanim nabrali wprawy w rzemiośle szpiegowskim przebywali w obozie IRO (międzynarodowa organizacja uchodźców) — tej wylęgarni agentów amerykańskiego wywiadu. W międzyczasie służyli w kompaniach wartowniczych, gdzie szykując się do szkodnictwa, dywersji i sabotażu w Polsce, do zbrodniczej działalności przeciwko Wojsku Polskiemu, strzegli wiernie amerykańskich obiektów wojskowych. W zachodnim Berlinie ci, mówiący po polsku szpiedzy na żołdzie amerykańskim, znaleźli wspólny język z kolegami po fachu — z białogwardyjskimi bandytami. Wspólne przecież mieli cele, wspólny „program".

Agenci wywiadu amerykańskiego, którzy zasiedli na ławie oskarżonych byli suto opłacani w markach i dolarach. Mieli nie tylko stałą gażę, ale otrzymywali również „premie" za przestępstwa, popełniane przeciwko Państwu Polskiemu. Patrząc na tych wyzutych z sumienia, do szpiku kości zdemoralizowanych opryszków, widzimy tu również tych, którzy inspirują i finansują ich zbrodnie.

Mamy przed oczyma głównego podżegacza wojennego i organizatora zbrodni i dywersji przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR Harry Trumana, z którego imieniem związana jest haniebna uchwała o 100 milionach dolarów, przeznaczonych na finansowanie szpiegowsko-dywersyjnej działalności w krajach Europy Wschodniej. Kreatury, które znalazły się na ławie oskarżonych — to przecież „sztypendyści" Trumana, który jawnie i cynicznie głosi program wojny przeciwko krajom wolności i postępu. Mówili oskarżeni na rozprawie, że w otrzymanych instrukcjach zalecano im prowadzić faszystowską propagandę, kolportować wrogą plotkę, wytwarzać psychozę wojenną.

Imperialiści amerykańscy - mordercy kobiet i dzieci na Korei — chwytają się każdego łajdactwa, każdej zbrodni, byleby wstrzymać rozwój krajów demokracji ludowej, byleby zahamować nasz marsz naprzód do socjalizmu. Nienawistne im jest każde zwycięstwo, jakie odnosimy w twórczej, pokojowej pracy, doprowadza ich do wściekłości każda nowa fabryka, nowa kopalnia w Polsce, bo to oznacza wzrost sił pokoju, wzrost sił ludu polskiego, który nigdy już nie pozwoli Harrimanom tuczyć się jego krzywdą.

W tym samym czasie, gdy naród nasz uruchamia fabryki i huty, buduje szkoły i teatry, gdy z ofiarności mas ludowych powstaje gmach Polski socjalistycznej, imperialiści amerykańscy nasyłają do naszego kraju szpiegów i morderców, by podrywać nasz przemysł i osłabić nasze Państwo, by wykonywać akty sabotażu i dywersji, by niszczyć to, co wspaniałym wysiłkiem narodu budujemy.

W tej walce z Polską Ludową imperialiści amerykańscy jedynych mają tylko sojuszników: wyplutych z narodu zdrajców i renegatów. Rzezimieszki w rodzaju Głuchowskich, Długoszów i Korwelów — to ich „oparcie" a dolary — ich jedyny „argument".

Proces uczy nas czujności wobec zbrodniczych knowań wroga klasowego i jego patronów z USA. Nauka, którą każdy uczciwy Polak wyniesie z procesu brzmi: Być czujnym wszędzie, na fabryce i w PGR, w urzędzie i spółdzielni produkcyjnej, w kopalni i uniwersytecie.

Proces świadczy o sile naszego Państwa Ludowego, które paraliżuje skutecznie wszelką wrogą wobec narodu działalność imperializmu amerykańskiego i jego pachołków spośród niedobitków reakcji polskiej.

Surowy wyrok, który zapadł w procesie jest groźnym ostrzeżeniem wobec tych wszystkich, którzy chcieliby pójść w ślady Głuchowskich, Falkusów i Długoszów. Wyrok ten mówi jasno i dobitnie, że karząca dłoń sprawiedliwości ludowej dosięgnie każdego, który ośmieliłby się działać na szkodę narodu polskiego i jego Ludowego Państwa.

Komitet „akcji zbiorowych" to próba osłonięcia agresywnej polityki USA parawanem ONZ

PARYŻ (PAP) — W dniach 4 i 5 bm. Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych kontynuowała dyskusję nad sprawozdaniem komitetu tzw. „akcji zbiorowych". Sprawozdanie to przewiduje, wbrew Karcie NZ przekazanie praw i pełnomocnictw Rady Bezpieczeństwa w zakresie środków mających na celu obronę pokoju i bezpieczeństwa narodów Zgromadzeniu Ogólnemu, gdzie uchwały zapadają zwykłą większością głosów i gdzie Stany Zjednoczone, wykorzystując posłuszną sobie większość, mogą narzucać wszelkie, wygodne dla nich decyzje.

Na posiedzeniu dnia 4 bm. dłuższe przemówienie wygłosił delegat Peru, Belaunde. Wychwalał on narzucany przez Amerykanów system „akcji zbiorowych", przy czym oznajmił, że system ten opiera się na „doświadczeniu koreańskim", czyli na zbójeckiej agresji dokonanej przez Stany Zjednoczone przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej i kontynuowanej obecnie pod firmą ONZ.

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEJ DELEGACJI CZECHOSŁOWACKIEJ

Przewodnicząca delegacji czechosłowackiej, Sekaninowa, poddała ostrej krytyce amerykański system tzw. „akcji zbiorowych". Stwierdziła ona, że system ten stanowi pogwałcenie zasad Karty, a zmierza do usankcjonowania agresywnych poczynań Stanów Zjednoczonych i całego bloku atlantyckiego. Zasadniczy cel tego systemu polega na tym, ażeby wbrew Karcie NZ przekazać prawa i pełnomocnictwa Rady Bezpieczeństwa w dziedzinie utrzymania pokoju Zgromadzeniu Ogólnemu, gdzie Stany Zjednoczone, licząc na podporządkowaną sobie większość, mogą powtórzyć to, co już zrobiły w związku ze swoją interwencją w Korei, tj. uznać ofiarę agresji za agresora, agresora zaś — za obrońcę ofiary agresji.

Sekaninowa podkreśliła, że po napaści na Koreę Stany Zjednoczone przygotowują nowe akty agresji. Odbudowują one w tym celu hitlerowskie siły zbrojne w Niemczech Zachodnich, pomagają do odbudowy militaryzmu japońskiego, dążą do wykorzystania sił Hiszpanii frankistowskiej.

Delegacja czechosłowacka odrzuca zarówno sprawozdanie komitetu tzw. „akcji zbiorowych" jak i projekt rezolucji 11 krajów aprobujący to sprawozdanie. Wypowiada się ona natomiast za radzieckim projektem rezolucji, proponującej zniesienie „komitetu akcji zbiorowych" i zalecającej niezwłoczne zwołanie periodycznego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dla omówienia środków zlikwidowania obecnego napięcia w stosunkach międzynarodowych, a przede wszystkim pomyślnego zakończenia rokowań w sprawie położenia kresu działaniom wojennym w Korei.

* * *

Dyskusja, jaka toczyła się na posiedzeniu Komisji dnia 5 stycznia, uwydatniła jeszcze jaskrawiej agresywny, antypokojowy charakter tzw. „akcji zbiorowych".

PRZEMÓWIENIE SZEFA DELEGACJI USRR — BARANOWSKIEGO

Szef delegacji USRR, Baranowski podkreślił, że przedstawiciele krajów, które brały udział w opracowaniu sprawozdania, usiłowali przedstawić je jako niewinny „katalog" środków, jakie mogą ewentualnie zastosować członkowie ONZ dla zapobieżenia agresji za pomocą metod „akcji zbiorowej". Jednakże dokładna analiza sprawozdania nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, że chodzi tu w istocie o program przygotowania nowej wojny światowej i o to, by dostarczyć agresywnym państwom konkretnych wskazówek i środków rozpętania tej wojny.

Żadne manewry — powiedział delegat Ukrainy — nie mogą zamaskować oczywistego faktu, że tzw. „akcje zbiorowe" sprowadzają się praktycznie biorąc, do urzeczywistnienia na szerszej podstawie wszystkich podstawowych założeń bloku atlantyckiego. W razie przyjęcia propozycji komitetu łatwiej będzie Stanom Zjednoczonym zrealizować cele takich agresywnych sojuszów jak blok atlantycki, lub „unia europejska", połączyć je nawzajem i stworzyć jednolity system środków wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, a mających ostatecznie rozpętać nową wojnę światową.

Z uwagi na doświadczenia interwencji w Korei Stany Zjednoczone usiłują teraz zamaskować swe agresywne plany pn. „akcji zbiorowych", podejmowanych rzekomo przez Narody Zjednoczone w charakterze „akcji międzynarodowej".

Delegacja Ukrainy odrzuca stanowczo zarówno sprawozdanie komitetu jak i rezolucję 11 państw, jako niebezpieczne dla sprawy pokoju. Popiera ona natomiast w całej rozciągłości projekt rezolucji wniesiony przez delegację ZSRR.

* * *

Delegat BSRR, Kisielew, stwierdził, że blok amerykańsko-angielski usiłuje znowu zamaskować obłudnymi frazesami o „wzmocnieniu ONZ", o „pragnieniu utrzymania pokoju" i „współpracy" rzeczywiste dążenie autorów sprawozdania i rezolucji do zniszczenia podstaw ONZ i do przekształcenia ONZ w posłuszne narzędzie swej agresywnej polityki, w narzędzie wojny.

Delegacja Białorusi będzie głosowała przeciwko całości sprawozdania komitetu i przeciwko rezolucji 11 państw, jak również przeciwko poprawkom Kolumbii, Meksyku i Chile, które nie zmieniają istoty tej rezolucji. Wzywa ona natomiast do uchwalenia rezolucji radzieckiej, której przyjęcie przyczyni się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

Żywe zainteresowanie zagranicy Konferencją Ekonomiczną w Moskwie

PARYŻ (PAP). Prasa francuska zamieszcza obszerne komentarze na temat zbliżającej się Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Moskwie, notując zarówno wypowiedzi francuskich kół gospodarczych jak i echa z innych krajów.

Prawicowy dziennik „Paris-Presse" stwierdza, że rozwój handlu między Zachodem a Wschodem, jakiego można się spodziewać w wyniku konferencji moskiewskiej, zapewniłby dopływ do krajów zachodnich przede wszystkim różnych surowców w zamian za produkcję przemysłową. — Zdaniem dziennika, takie rozszerzenie stosunków handlowych ze Wschodem pozwoliłoby na przejście od polityki zbrojeń do polityki pokojowej ekonomiki.

„L'Humanité" stwierdza, że o naglącej konieczności wznowienia normalnych stosunków handlowych między Zachodem a Wschodem świadczą coraz liczniejsze w ostatnich tygodniach deklaracje różnych organizacji ekonomicznych, przedsiębiorstw, izb handlowych, organów samorządowych itd. Z żądaniem przywrócenia handlu między Francją a Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej wystąpiły m. in. dyrekcja fabryki papieru w Roanne (Departament Loire), komitet z zakładów przemysłu mydlarskiego w Marsylii, rady miejskie w Clermont-Ferrand i Voiron oraz rada generalna Departamentu Isère.

Pismo włoskie „Notizie Economiche" podkreśla, że celem Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej w Moskwie jest ustalenie środków poprawy stopy życiowej ludności wszystkich krajów drogą pokojowej współpracy gospodarczej i rozwoju handlu międzynarodowego na podstawie równości. Zwracamy uwagę — oświadcza dalej pismo — na dwie istotne cechy konferencji: z jednej strony jej charakter światowy wobec udziału przedstawicieli zarówno krajów kapitalistycznych jak i Związku Radzieckiego, Chin i krajów demokracji ludowej oraz krajów kolonialnych i tzw. „zacofanych", z drugiej zaś strony — nadzwyczaj konkretny charakter porządku dziennego. Można stąd wnioskować, że Konferencja Moskiewska stanie się poważnym krokiem naprzód, na drodze do rozkwitu ekonomicznego w warunkach pokoju na całym świecie.

Baczną uwagę sprawie przywrócenia i rozwoju handlu ze Wschodem poświęca prasa zachodnio - niemiecka. Pismo „Chemische Industrie", ukazujące się w Duesseldorfie, żąda w numerze noworocznym normalizacji handlu ze Wschodem, dowodząc, że jest to m. in. niezbędne dla przemysłu chemicznego Niemiec Zachodnich. Pismo „Handelsblatt" wypowiada się stanowczo przeciwko jednostronnej kontroli i uniemożliwianiu handlu między Niemcami Zachodnimi a krajami demokracji ludowej i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Do Paryża nadchodzą również wiadomości świadczące o żywym zainteresowaniu tymi zagadnieniami poza Europą. Tak więc np. w stolicy Pakistanu, Karaczi odbyła się niedawno narada przedstawicieli kół gospodarczych i rządowych w związku z przygotowaniami do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Japoński komitet przygotowawczy do Konferencji Moskiewskiej ogłosił komunikat stwierdzający, że japońskie koła gospodarcze interesują się bardzo sprawą rozwoju handlu międzynarodowego. Dotyczy to zwłaszcza kupców i przemysłowców okręgu Kansai.

Do sekretarza generalnego Międzynarodowego Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej, Roberta Chambeirena, napływają coraz liczniejsze zgłoszenia z poszczególnych krajów.

Na budowlach socjalizmu

Artykuł zespołowy

Załoga PZWANN wygrała bitwę o wykonanie planu rocznego

Napisali korespondenci robotniczy:
Bolesław Grupa, Janusz Jurewicz i Stanisław Krawiec

Pomorskie Zakłady Wytwórcze Aparatury Niskiego Napięcia w Toruniu zameldowały w dniu 24 grudnia o godz. 12 w południe wykonanie rocznego planu produkcji. Meldunek powyższy przyjęła cała załoga, zebrana w świetlicy z dużą dumą i radością. Na treść meldunku, złożonego przez tow. dyrektora Brzezińskiego złożyła się wytężona i ofiarna praca wszystkich robotników w ciągu całego roku.

Dzięki mobilizacji załogi przez podstawową organizację partyjną, dzięki dobremu ustawieniu agitatorów w poszczególnych działach produkcyjnych oraz wytężonej pracy grup partyjnych, przełamano wszystkie trudności i zrealizowano plan.

Warto podkreślić, iż dodatkowa produkcja ponad plan wykonywana już na poczet trzeciego roku Planu 6-letniego dała Państwu Ludowemu przeszło 2 miliony złotych dodatkowego dochodu.

Historia powstania i budowy PZWANN jest nierozerwalnie związana z budownictwem socjalistycznym w Polsce, jest zarazem historią dziesiątek, setek zakładów przemysłowych, budowanych przez klasę robotniczą na terenie całego naszego kraju.

Minęły zaledwie trzy lata od chwili, kiedy zapadła decyzja budowy w Toruniu zakładów aparatury elektrycznej, a PZWANN stały się już poważnym ogniwem w całokształcie naszego przemysłu. Dzisiejsza produkcja zakładów znajduje zastosowanie w wielu obiektach budowanych w Planie Sześcioletnim. Do stałych odbiorców należy Nowa Huta, MDM w Warszawie, Huty Będzin i Pokój oraz wiele zakładów przemysłu górniczego i chemicznego, dla których dostarczenie aparatur z zakładów toruńskich jest niejednokrotnie niezbędnym warunkiem planowego oddania inwestycji do użytku.

WZRASTAJĄ PLANY — WZRASTA PRODUKCJA

W marcu 1950 r. PZWANN rozpoczęły produkcję. Od tego czasu plany stawiane przed załogą stale wzrastają i są wykonywane przedterminowo.

Plan na rok 1951 przewyższa przeszło 6-krotnie plan z 1950 roku, a zadania przewidziane na rok bieżący są wyższe dwukrotnie od planu na rok ubiegły. Systematyczny wzrost produkcji jest bodźcem do dalszych osiągnięć załogi.

Już obecnie mimo niepełnego rozwinięcia produkcji zakłady w Toruniu należą do najpoważniejszych obiektów przemysłowych na Pomorzu. W czasie od uruchomienia produkcji wypuszczono dzięki twórczemu wysiłkowi kolektywu konstruktorów szereg przekonstruowanych aparatów o wielkim znaczeniu jeśli chodzi o zastępowanie materiałów deficytowych.

Do najpoważniejszych osiągnięć ostatniego okresu należy uruchomienie tak zw. szafy kopalnianej, aparatu nie stosowanego dotychczas w Polsce. Użycie szafy kopalnianej w górnictwie posiada olbrzymie znaczenie, gdyż podniesie ona wydajność pracy górników przy jednoczesnym zmniejszeniu wysiłku fizycznego.

Równocześnie ze wzrostem produkcji podnosi się systematycznie wydajność pracy. Jeszcze w 1950 roku wskaźniki wydajności przy produkcji rozruchowej kształtowały się na niskim poziomie. Dopiero od stycznia ub. roku wydajność znacznie się podniosła, osiągając 151 proc. wzrostu w stosunku do miesiąca listopada 1950 r. Tak znaczny wzrost wydajności został osiągnięty dzięki coraz szerszemu wprowadzaniu i dokształcaniu kadr rekrutujących się ze wsi. Sukcesy na odcinku wzrostu wydajności pracy są też wynikiem aktywnej działalności polityczno - uświadamiającej Komitetu Fabrycznego PZPR, organizatorów i agitatorów partyjnych.

Praca nad doszkoleniem elementu wiejskiego, który stanowi znaczną część załogi jest jednak jeszcze niedostateczna. Na to powinna zwrócić baczniejszą uwagę dyrekcja, podstawowa organizacja partyjna i rada zakładowa. Już dzisiaj wielu pracowników, pochodzących ze wsi przoduje w pracy, jak np. Wincenty Gierszewski, odznaczony Odznaką Przodownika Pracy. Do przodujących robotników należą również Wincenty Kabaciński, Władysława Voss, Zofia Łukaszewska, Sabina Malissa i wielu, wielu innych.

Znaczna część załogi to kobiety, lecz niestety dotychczasowa działalność Ligi Kobiet na terenie PZWANN jest bardzo skromna.

KONSTRUKTORZY I RACJONALIZATORZY POMOGLI ZAŁODZE

W ciągu ubiegłego roku do komisji usprawnień wpłynęło 111 wniosków racjonalizatorskich, z czego znaczna część po przeanalizowaniu została wprowadzona w produkcji. W drugim półroczu 21 pracowników otrzymało dyplomy z Urzędu Patentowego, a zastosowanie wszystkich usprawnień przyniosło ogółem ponad 550 tysięcy złotych oszczędności rocznie.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje wniosek racjonalizatorski kolektywu, złożonego z Czesława Brzezińskiego, Witolda Rakowskiego, Włodzimierza Wołosza. Usprawnienie to przynosi poważną oszczędność o wartości 210 tys. złotych rocznie.

Cennym pomysłem jest usprawnienie rysowania wykrojników, potrzebnych dla produkcji i narzędziowni, dokonane przez konstruktorów Teofila Wiśniewskiego i Bogdana Zalewskiego. Wniosek ten po zastosowaniu da je roczną oszczędność w wysokości 38 tys. zł.

Wszystkie pomysły racjonalizatorskie, których zastosowanie poważnie przyczyniło się do obniżenia kosztów własnych, wpłynęły bezpośrednio na szybsze wykonanie przez załogę jej rocznych planów.

BRAK RYTMICZNOŚCI W TOKU PRACY

Pomimo wielu sukcesów istnieje jeszcze w PZWANN szereg niedociągnięć, które wymagają szybkiej likwidacji. Szczególnie ujemny wpływ posiada brak rytmiczności w toku pracy. Początek miesiąca jest zwykle okresem nieznacznego osłabienia produkcji spowodowanego nieodpowiednią organizacją dostawy półfabrykatów, natomiast w trzeciej dekadzie odbywa się „szturm" na plan, co powoduje pewną dezorganizację w produkcji i wpływa na obniżenie jej jakości.

Walka o rytmiczność produkcji jest zadaniem nie łatwym, lecz przy kolektywnej współpracy dyrekcji, podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej będzie można pomyślnie je rozwiązać.

Daje się również we znaki w produkcji brak planowania na poszczególne oddziały, brygady i grupy produkcyjne.

PZWANN mając duże doświadczenie w swej krótkiej działalności, powinny sięgnąć po nowe wewnętrzne rezerwy i przezwyciężyć dotychczas istniejące braki. Załoga dumna jest ze swych osiągnięć, lecz zdaje sobie sprawę, że zobowiązują one do dalszego wzmożenia wysiłków, zobowiązują do szybszego realizowania Planu Sześcioletniego.



W coraz szybszym tempie postępują naprzód prace przy budowie przyfabrycznego osiedla mieszkaniowego Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Przy budowie osiedla przoduje brygada murarska Stanisława Staniока.

NA ZDJĘCIU: od prawej brygadzista Stanisław Staniok, podręczny Adam Powęska i podręczny Władysław Wójcik. Foto CAF — K. Wierucki

Robotnik Dębczyński pomógł gromadzkiej organizacji partyjnej

Wzdłuż szosy prowadzącej przez równinny obszar urodzajnych pól powiatu lipnowskiego leży gromada Rokicie.

Jest to jedna z największych gromad w gminie Ligowo, zamieszkała przez małorolnych i średniorolnych chłopów.

Przed przybyciem do Rokicia Karola Dębczyńskiego robotnika Włocławskiej Fabryki Fajansów gromada miała zaledwie 50 proc. wykonania planowego skupu zboża.

Zadaniem robotnika Karola Dębczyńskiego było zmobilizować organizację partyjną do pokierowania całą gromadą w celu pełnego wykonania przez gromadę obywatelskich obowiązków wobec Państwa.

Zadanie było trudne. Organizacja partyjna licząca 13 towarzyszy — nie pracowała planowo, a działalność swoją ograniczała tylko do odbycia zebrania miesięcznego.

Dębczyński doszedł do wniosku, że właśnie brak politycznego oddziaływania organizacji partyjnej na gromadę spowodował, że gromada Rokicie w wykonaniu planów państwowych znajdowała się na szarym końcu w gminie.

Postanowił więc w porozumieniu z sekretarzem zorganizować zebranie partyjne i wytłumaczyć zadania, jakie stoją przed wszystkimi towarzyszami w realizowaniu zobowiązań gospodarczych i finansowych wsi.

Dębczyński na zebraniu opowiedział towarzyszom o walce klasy robotniczej o wykonanie planów produkcyjnych, o Nowej Hucie, Żeraniu, budowie Warszawy, opowiedział o swojej pracy w fabryce, w której wszyscy robotnicy, a między innymi i on dokładają wszelkich starań, ażeby plany wykonać terminowo. Wskazał na trudności aprowizacyjne na rynku, które pogłębiają kułackie i spekulanckie machinacje, zmierzające do podważenia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wyjaśnił, że sojusz robotniczo-chłopski polega nie tylko na tym, aby robotnik produkował dla chłopa, ale i na tym, żeby chłopi dostarczali robotnikom jak najwięcej produktów rolnych.

— Czy wy, towarzysze chłopi — powiedział — możecie pozwolić na to, żeby gromada wasza wlokła się w realizacji obowiązków na rzecz Państwa w tyle? Na pewno ambicją waszą będzie od dziś ustawić tak pracę, ażeby gromada Rokicie plany swoje wykonała terminowo.

Słowa Dębczyńskiego wywarły duże wrażenie na zebranych towarzyszach.

W dyskusji towarzysze zabierający głos samokrytycznie ustosunkowali się do siebie i wyciągali wnioski zmierzające do zlikwidowania dotychczasowych niedomagań i aktywniejszego włączenia się do realizacji planów przez gromadę.

W dyskusji m. in. tow. Jan Różański podkreślił, że wszyscy członkowie Partii w wykonywaniu obywatelskich obowiązków winni być przykładem i wezwał członków gromadzkiej org. partyjnej do wzięcia aktywnego udziału w pracy uświadamiającej wśród chłopów.

Wypowiedź tow. Różańskiego poparli wszyscy towarzysze.

Długo siedzieli tego wieczoru wspólnie z robotnikiem towarzysze z Rokicia radząc nad usprawnieniem pracy. Dzięki radom agitatora robotniczego ustalono do końca trwania akcji kalendarzyk zebrań partyjnych i gromadzkich. Od tego czasu zebrania partyjne zaczęły odbywać się co dwa tygodnie.

Zorganizowano grupy agitatorów. Każdy agitator i członek Partii w myśl wskazówek egzekutywy podst. org. partyjnej otrzymał przydział kilku bezpartyjnych sąsiadów, którzy ociągali się w wykonaniu swoich obywatelskich obowiązków, w celu prowadzenia z nimi pracy uświadamiającej.

Agitatorzy i członkowie Partii ze swojej pracy w terenie składali szczegółowe sprawozdania przed organizacją partyjną.

Gromadzka organizacja partyjna w Rokiciu dzięki pomocy agitatora robotniczego tow. Dębczyńskiego, nie tylko żyje dziś aktualnymi zagadnieniami wsi, ale każdy towarzysz zna dokładnie swoje zadania. Dębczyński pomógł towarzyszom znaleźć właściwy styl pracy w mobilizowaniu całej gromady do terminowego wykonania planów.

Wszyscy towarzysze partyjni oraz cały aktyw gromadzki zaraz na drugi dzień po zebraniu wywiązali się całkowicie ze swoich planów gospodarczych i finansowych.

Towarzysze z Rokicia przekonali się, że tylko drogą szerokiej pracy masowo - politycznej można osiągnąć najlepsze wyniki.

Takiej pracy nauczył robotnik Dębczyński sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Alojzego Wiśniewskiego, towarzyszy Adama Stefańskiego, Jana Różańskiego i innych. Tak jak on, robotnik — udali się do chłopów, aby pomóc im zrozumieć ważność wykonania obowiązków na rzecz Państwa.

Dzięki właśnie pracy uświadamiającej podst. org. partyjnej gromada zajęła obecnie jedno z pierwszych miejsc wśród gromad gm. Ligowo w realizacji planów gospodarczych i finansowych.

Przyczyniła się do tego również pomoc okazana gromadzkim organizacjom partyjnym przez towarzyszy agitatorów robotniczych z Włocławka Zdzisława Modzelewskiego i Kazimierza Wiśniewskiego.

STANISŁAW PŁODZIDYM

Przykład młodzieży z GZPG

Młodzież zatrudniona w Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego dała poważny wkład w przedterminową realizację planu 1951 roku.

* * *

Obszerna hala produkcyjna tętni pracą. Młodzi robotnicy pochylają się nad maszynami. Szybko migają ręce. Żadnych zbędnych ruchów. — Cała uwaga jest skierowana na wykonywaną pracę.

Najlepsza w Zakładach Przemysłu Gumowego w Grudziądzu 22-osobowa, młodzieżowa brygada produkcyjna im. Wiktora Markiewki, składa się z ZMP-owców. Praca idzie im sprawnie. Każdy młody robotnik i robotnica wykonują inną operację — aż wreszcie powstaje nowa sztuka obuwia. Przy tak szybkim systemie pracy, niezbędnym warunkiem osiągnięcia dobrych wyników jest koleżeńska współpraca wszystkich członków brygady.

...Nagle, rytm pracy został przerwany. Motor jednej z taśm przestaje działać. Grozi to zahamowaniem pracy całej brygady. Tow. Majcherka, brygadzista — natychmiast prosi o pomoc dwóch ZMP-owców, którzy mają wprawę w naprawianiu uszkodzeń... Chwila postoju — i taśma rusza...

Tow. Majcherka pracuje w Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego od paru lat, a brygadzistą jest już kilkanaście miesięcy.

— Podstawą naszych sukcesów produkcyjnych — mówi — jest kolektywna praca. Dobre wyniki można osiągnąć tylko wtedy, jeżeli w zespole wytworzy się atmosfera koleżeńskiej współpracy i zbiorowej odpowiedzialności za wykonanie planów produkcyjnych.

MŁODZI KORABIELNIKOWCY

Największe sukcesy w oszczędzaniu uzyskują brygady młodzieżowe im. Lidii Korabielnikowej i prof. Joliot-Curie. Dzięki zastosowaniu ulepszeń przy wykrawaniu form, znaczną część odpadów, które poprzednio oddawano Centrali Odpadków Użytkowych — jest dziś wykorzystywana w produkcji. Obie brygady pracują jeden dzień w miesiącu na zaoszczędzonym materiale. Obok ilościowego wykonywania produkcji — brygady te walczą także o jakość.

— Na naradach produkcyjnych, odbywających się dość często — mówią towarzyszki z brygady — omawiamy osiągnięcia i braki produkcji. Na nich to wszyscy przyswajamy sobie najnowsze i najlepsze metody wykrawania, takie, które przynoszą najwięcej oszczędności. Wytykamy także sobie na nich błędy, jeżeli ktoś z nas wykonał niesumiennie swoje obuwie.

MŁODZIEŻ PRACUJE

Brygady młodzieżowe GZPG w liczbie 29 nie tylko przodują w walce o plan i obniżkę kosztów własnych, lecz dają także przykład całej załodze w stosowaniu nowych metod pracy.

To właśnie ZMP-owcy — w okresie, kiedy zakładom zagrażało niewykonanie rocznego planu produkcyjnego, na jednej z narad produkcyjnych, rzucili hasło podejmowania dodatkowych zobowiązań, by przedterminowo wykonać plan — pociągając swoim przykładem za sobą całą, pozostałą część załogi.

W okresie od 1 stycznia do 30 listopada ub. roku młodzież robotnicza w GZPG zrealizowała zobowiązania produkcyjne na przeszło 1,297,450 zł.

Tak np. brygada im. Wiktora Markiewki, wyrabia przeciętnie 180 proc. normy. W czwartym kwartale wysunęła się ona na czoło wszystkich przodujących brygad w GZPG.

Młodzi robotnicy i robotnice byli pierwszymi inicjatorami nowych, wyższych norm produkcyjnych w ubiegłym roku — i znacznie przekraczając je w pierwszym okresie — przodownictwem i przykładem swoim pociągnęli za sobą starszych.

GRUPY ZMP POMOGŁY W PRACY

Ogółem w Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego zorganizowano 36 grup ZMP-owskich.

Dobrze pracującymi grupami ZMP-owskimi, są grupy organizacji oddziałowej nr 6 w szwalni. W grupach tych omawia się zadania produkcyjne, daje się zadania poszczególnym członkom, oraz zwraca się baczną uwagę na młodzież niezorganizowaną, na formy prowadzenia z nią rozmów i przekonywania do wstąpienia do ZMP. Grupy ZMP-owskie wzorowały się w swej pracy na grupach partyjnych, otoczone były ich opieką oraz korzystały z pomocy agitatorów partyjnych. Jest to podstawą ich osiągnięć.

PROPORZEC PRZECHODNI

Dzięki osiągnięciom produkcyjnym i dobrze prowadzonej pracy organizacyjnej i politycznej ZMP — młodzież GZPG otrzymała za zwycięstwa w młodzieżowym współzawodnictwie pracy proporzec przechodni ZG ZMP.

Sztandar przechodni Zarządu Głównego ZMP jest dla młodzieży GZPG natchnieniem do nowych sukcesów. Zdaje sobie ona sprawę, że aby sztandar ten utrzymać w rękach — trzeba nieustannie iść naprzód, osiągać coraz to lepsze rezultaty w pracy i nauce.

ANTONI JANICKI

Wśród książek

Lenin o rewolucji proletariackiej

Nowy tomik serii „Biblioteka klasyków marksizmu - leninizmu" obejmuje pracę W. I. Lenina **„List do robotników amerykańskich"** (Str. 23, 1 zł.)

List ten napisany 20 sierpnia 1918 roku, w okresie interwencji zbrojnej państw obcych i początkach wojny domowej jest dzisiaj równie aktualny jak przed trzydziestu trzema laty. Lenin ujawnia w nim prawdziwe oblicze drapieżnego, obłudnego imperializmu angielskiego, francuskiego i amerykańskiego, który do spółki z „socjalistami" Zachodu oczernia rząd robotniczy i zwraca swe wojska przeciwko bezbronnej Rosji. Lenin mówi robotnikom amerykańskim o istotnej treści i znaczeniu Październikowej Rewolucji, która wyzwoliła narody carskiej Rosji z najemnej, kapitalistycznej niewoli i uzasadnia nieodzowność wojny domowej w Rosji w związku z koniecznością utrwalenia zdobyczy rewolucji. Lenin wyraża niezachwianą pewność, że Republika Rad jest niezwyciężona i że prędzej czy później opowie się za nią proletariat całego świata, bo ludzkość nie da się załamać przez żadną rzeź imperialistyczną i przezwycięży zbrodnicze siły imperializmu.

Nasi czytelnicy piszą:

PREZYDIUM GRN POWINNO DOPOMÓC...

Mieszkańcy gromady Dąbrówka pow. Sępolno chcieliby mieć własną świetlicę.

W tym celu wyremontowali częściowo we własnym zakresie znajdujący się we wsi barak. Położyli podłogę i zbudowali scenę. Aby oddać świetlicę do użytku trzeba jednak naprawić sufit i wstawić okna.

Chłopi gromady już kilkakrotnie zwracali się do Prezydium GRN z prośbą o pomoc w wyremontowaniu świetlicy ale jak dotychczas bezskutecznie.

Mnie się jednak wydaje, że Prezydium GRN powinno dopomóc chłopom gromady.

F. A.

ROZTRWONIŁ NIE SWOJE PIENIĄDZE

Przed kilku miesiącami pracownicy wydziału komunikacyjnego przy Prezydium PRN w Lipnie urządzili zabawę taneczną, z której dochód miał być przeznaczony na cele branżowego związku zawodowego.

Niestety po zabawie pieniądze zginęły bez śladu.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, że roztrwonił je przewodniczący rady zakładowej, który za zebrane pieniądze urządził w swoim domu libację i wraz z rodzinką bawił się do białego rana.

Lekko przyszło — lekko poszło.

A teraz trzeba ponieść konsekwencje.

Roman Jankowski

PATRON KUŁAKÓW

Ostatnio do GS w gromadzie Zaino pow. Tuchola nadeszły większe ilości flaneli i płótna pościelowego. Materiały te mieli otrzymać pracujący chłopi, którzy w określonym terminie wywiązali się ze swoich obowiązków wobec Państwa.

Materiały te jednak nie wszystkie trafiły do właściwych rąk.

Znajdujący się w zażyłych stosunkach z kierownikiem GS znany we wsi spekulant Alfons Wejer otrzymał 8 mtr. płótna pościelowego. Pominięto natomiast małorolnego Augusta Pappela, który odstawił 1.000 kg zboża ponad plan. Poza Wejerem kierownik spółdzielni kilku dalszych kułaków zaopatrzył we flanelę i płótno pościelowe.

Trzeba bliżej zainteresować się patronem kułaków i spekulantów i zaprowadzić porządek w Gminnej Spółdzielni.

Ignacy Sowicki

BRAK CZYSTOŚCI I HIGIENY

Kuchnia Kolejowych Zakładów Gastronomicznych w Jabłonowie jest bardzo zaniedbana. Na pokładzie leżą śmieci, a płyty kuchenne pokrywa gruba warstwa kurzu.

Podobnie jest w magazynie kuchennym, gdzie obok artykułów żywnościowych leżą stosy rupieci.

Może komisja sanitarna zainteresuje się tym stanem rzeczy i pouczy personel KZG o konieczności przestrzegania czystości i higieny.

F. Turowski

BEZCZELNA WYZYSKIWACZKA

Właścicielka kilkudziesięciohektarowego gospodarstwa pod Bydgoszczą Anna Miaszek od 1945 roku zatrudnia u siebie 70-letniego Bronisława Pika.

Bezczelna wyzyskiwaczka pędzi starca do ciężkiej roboty, która trwa od wczesnego rana do późnego wieczora. Pik, mimo że w budynku mieszkalnym kułaczki znajdują się wolne pokoje, sypia w stajni.

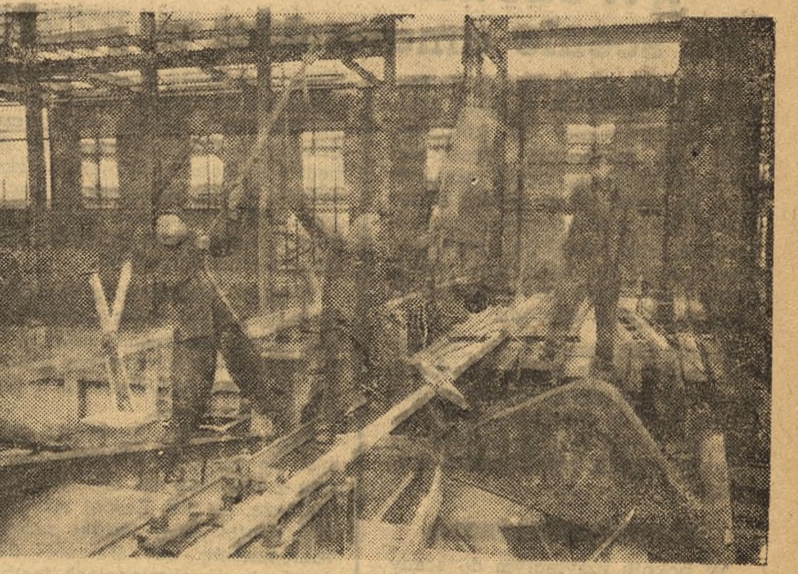
Ostatnio gdy Pik zachorował Miaszek pozostawiła go bez jakiejkolwiek opieki.

Prócz tego kułaczka zabroniła podawania posiłków choremu.

Zw. Zaw. Prac. Rolnych musi roztoczyć opiekę nad starcem i zmusić bezczelną wyzyskiwaczkę do wykonania umowy zbiorowej.

Leon Michalski

Budowa elektrowni Jaworzno II



NA ZDJĘCIU: Brygada monterska urządzeń technicznych w składzie (od lewej): Feliks Majorek, Jerzy Gaj i Alojzy Janosz przy montażu ścianowego stężenia wiatrowego.

Foto CAF — St. Wdowiński

Kronika BYDGOSKA

Pogotowie Ratunkowe — 19-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-18

Dokąd idziemy?

Pomorzanin — Radosne spotkanie
Kronika filmowa nr 3
Seanse: 16, 18, 20

Polonia — Szalony lotnik
Kronika filmowa nr 3
Seanse 17, 19.

Orzeł — Pieśń Tajgi.
Kronika filmowa nr 3
Seanse 17, 19

Wolność — Brunatna pajęczyna
Kronika film. nr 52.
Seanse 16, 18, 20.

Gryf — Diabelska grań.
Kronika film. nr 51.
Seanse 17, 19

Bałtyk — Śmiali ludzie
Kronika film. nr 1/52
Seanse 17, 19

Mir — Córka marynarza

Rozmaitości — Młodzi budują pokój. Ceramika Iłecka.
Kronika filmowa nr 1/52
Seanse: od 16 do 24.

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Powrót posła — godz. 19.00

Komunikaty

Z życia Partii

Dziś 8 stycznia o godz. 17, w sali PINGW odbędzie się narada szkoleniowa sekretarzy, wykładowców i nieetatowych aktywistów szkoleniowych. Na odprawę przybędą również towarzysze odpowiedzialni za szkolenie w zakładach pracy oraz słuchacze kursów.

ZEBRANIE LIGI KOBIET

Koło terenowe Ligi Kobiet Bydgoszcz — Szwederowo, zawiadamia, że w dniu 10 bm. o godz. 18 w lokalu KD PZPR przy Nowym Rynku 10 odbędzie się zebranie wyborcze. Obecność członkiń obowiązkowa.

„Nauki września"

(B) Odczyt pod takim tytułem wygłosi we wtorek o godz. 18 w Pomorskim Domu Sztuki wiceprzewodniczący Prez. WRN tow. Antoni Jakubowicz.

Po odczycie i dyskusji wyświetlony zostanie film.

Odczyt organizuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Do naszych korespondentów

W środę, dnia 9 bm. o godz. 17 w Klubie Korespondentów „Gazety Pomorskiej" w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr 12, odbędzie się odprawa korespondentów fabrycznych z Bydgoszczy i z terenu powiatu.

Na naradzie korespondenci wysłuchają referatu omawiającego aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze oraz otrzymają wytyczne dla dalszej pracy.

Obecność wszystkich korespondentów obowiązkowa. Prosimy o punktualne przybycie.

Zebrania MKOP

(B) Miejski Komitet Obrońców Pokoju zawiadamia, że dziś dnia 8 stycznia o godz. 17,30 w szkole przy ulicy Nakielskiej 11 odbędzie posiedzenie Prezydium Obwodowego KOP Nr IV.

W dniu 10 bm. w świetlicy przy ul. Miedza 4 o godzinie 17,30 zbiorą się członkowie Obwodowego Prezydium Rejonowych Komitetów Nr IV.

12 stycznia w sali MRN odbędzie się posiedzenie Prezydium Obwodowego i Rejonowych KOP Nr III. Zebranie rozpocznie się o godzinie 18.

1.200 osób w Bydgoszczy uczęszcza na kursy języka rosyjskiego

(B) Jednym z osiągnięć ostatniego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest znaczny wzrost liczby kursów języka rosyjskiego, które powstały przy wielu bydgoskich zakładach pracy.

Obecnie na terenie naszego miasta czynne są 54 kursy języka rosyjskiego, na które uczęszcza 1200 osób. Organizacją kursów zajęło się Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, a opiekę pedagogiczno-dydaktyczną sprawuje Wydział Oświaty Miejskiej Rady Narodowej. Zajęcia na kursach prowadzą nauczyciele zawodowi i społeczni w liczbie 44.

Niedawno rozpoczął się kurs języka rosyjskiego w Gazowni Miejskiej. Dzięki opiece podstawowej organizacji partyjnej i rady zakładowej nauka na kursie stoi na należytym poziomie. Kursiści chętnie uczęszczają na lekcje i wykazać się mogą dobrymi postępami w nauce.

Dobre wyniki w nauce osiągają również uczestnicy kursu języka rosyjskiego w Państwowych Teatrach Ziemi Pomorskiej. Podobnie jest w wielu innych instytucjach.

Nauka języka rosyjskiego daje przede wszystkim możliwość zaznajomienia się z radziecką literaturą fachową, której znajomość przyczynia się niejednokrotnie do podniesienia wydajności pracy. Znajomość języka rosyjskiego pozwala na korzystanie z radzieckich dzienników i czasopism, które są czytane w Polsce w nakładzie ponad 700 tysięcy egzemplarzy.

Wykonali roczny plan

(B) W ostatnim dniu ubiegłego roku zrealizowali swój roczny plan produkcji robotnicy Bydgoskich Zakładów Papierniczych.

Plan na rok 1951 został wykonany w 100,1 procentach.

Kilka cyfr o Łaźni Miejskiej

(B) Frekwencja korzystających z usług łaźni wykazuje się cyfrą 25.597 osób. Korzystający z łaźni mają do dyspozycji natryski i wanny. Największą ilość klientów zaobserwowano w miesiącach zimowych. W okresie lata z łaźni korzystała mniejsza ilość mieszkańców.

Warto zaznaczyć, że z kąpieli można skorzystać codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków w godzinach od 10 — 17,30.

Listy naszych Czytelników

Usprawnić komunikację podmiejską

(B) Codziennie dojeżdżam do pracy z Bydgoszczy do Inowrocławia, a często do Mogilna, Janikowa i Kruszwicy — pisze w liście do Redakcji Grzegorz Wiżewski. — Jedynym pociągiem, z którego w godzinach rannych mogą korzystać pracownicy udający się do Inowrocławia i wymienionych miejscowości, jest pociąg odchodzący o godz. 6,26.

Pasażerowie tego pociągu mają w Inowrocławiu połączenie z Mogilnem, Mątwami i Kruszwicą. Zaplanowanie rozkładu jest więc bardzo dobre, ale jego wykonanie pozostawia wiele do życzenia. Pociąg ten przyjeżdża ze Smętowa i ma codziennie 10—15, a często nawet i więcej minut opóźnienia. Np. w dniu 31. 12. 51 r. pociąg ten odszedł z Bydgoszczy dopiero o godzinie 7,14. Nieregularne kursowanie pociągu podmiejskiego sprawia, że pracownicy stale spóźniają się do pracy. Ci, którzy udają się do Janikowa czy Kruszwicy tracą niemal cały dzień, gdyż pociągi dalekobieżne w Inowrocławiu nie czekają, a połączenie do Janikowa jest dopiero o godz. 15,04.

Uważam, iż opracowany rozkład jazdy winien być bezwzględnie przestrzegany, bowiem nie możemy sobie pozwolić na stratę setek roboczogodzin dziennie.

Ponad 300 tys. widzów zgromadziły spektakle PTZP

(B) Jak wiadomo Teatry Ziemi Pomorskiej przedterminowo zrealizowały roczny plan imprez artystycznych. PTZP prowadzą dwie sceny stałe w Bydgoszczy i Toruniu i teatr objazdowy, który w okresie ub. roku odwiedził 50 miast i miasteczek oraz osiedli wiejskich naszego województwa.

Teatry dały 839 przedstawień, które zgromadziły ponad 300 tysięcy widzów. Społeczeństwo Pomorza oglądało 18 sztuk m. in. „Śluby panieńskie" — Fredry, „Niemcy" — Kruczkowskiego, „Wczoraj i przedwczoraj" — Maliszewskiego, „Dr Anna Leśna" — Krzywickiej, „Niespokojna starość" — Rachmanowa i „Pannę bez posagu" — Ostrowskiego.

W 50 miejscowościach teatry wystawiły 11 sztuk na 195 przedstawieniach, przy czym rekord pobili „Przyjaciele" (62).

Na wykonanie planu i znaczne jego przekroczenie złożyła się ofiarna praca personelu technicznego i aktorów. Warto jeszcze podkreślić, że aktorzy PTZP utrzymywali kontakt z zespołami świetlicowymi i fabrycznymi, udzielając czynnej pomocy przy realizacji sztuk przez teatry amatorskie.

Film oświatowy niesie pomoc szkołom

(B) Film oświatowy jest jedną z najbardziej nowoczesnych form uzupełniania wykładów szkolnych i utrwalania już przerobionego materiału naukowego.

Filmy oświatowe wyświetla się również w klubach racjonalizacji i techniki, w zakładach pracy, wsiach, spółdzielniach produkcyjnych i PGR oraz na odczytach organizowanych przez TWP. Filmy te przyczyniają się do lepszego zrozumienia wielu zagadnień.

Dział Sieci Oświatowej Okręgowego Zarządu Kin w Bydgoszczy obsłużył w ciągu ubiegłego roku na terenie województwa bydgoskiego 5.949 szkół i 1703 świetlice. Filmy oświatowe na lekcjach szkolnych oglądało ponad 800 tysięcy uczniów, w świetlicach natomiast ponad 200 tysięcy osób.

Na „lekcje filmowe" składają się obrazy krótkometrażowe i średniometrażowe w zasadzie nieme, tak, że nauczyciel może swobodnie wyjaśniać uczniom temat.

Szkoły i świetlice w województwie bydgoskim obsługuje 26 demonstratorów filmowych, tzn. ludzi obsługujących aparaturę. Wielu z nich pracuje bardzo ofiarnie. Np. Alojzy Zakrzewski z Grudziądza, w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zamiast zaplanowanych 5 świetlic obsłużył 33. Na wyróżnienie zasługują również Stanisław Pufal z Wyrzyska, który trzykrotnie zajął pierwsze miejsce we współzawodnictwie kwartalnym oraz Stanisław Lipski z Lipna i Jan Słupiński z Torunia.

Dzięki takim ludziom Dział Sieci Oświatowej OZK wykonał swój plan roczny już w listopadzie ub. roku.

W roku bieżącym Dział Sieci Oświatowej, który posiada ponad 400 różnych tematów filmów w przeszło 4 tysiącach kopii, obsłuży około 6000 szkół i 1800 świetlic.

Realizację tego planu ułatwią m. in. uruchomione dodatkowo w styczniu 2 kina instruktażowo-szkoleniowe (dźwiękowe) przeznaczone specjalnie dla szkół zawodowych. Ogółem takich kin jest pięć.

Czy wiecie że...

...w Polsce Ludowej wychodzą dziennie 54 pisma. Miesięczników jest 161, a tygodników 37.

...w roku bieżącym na wczasy wyjedzie 586.254 osoby. Skierowania na wczasy wydają rady zakładowe i rady miejskie.

...katalog czytanej w Polsce prasy radzieckiej zawiera 216 tytułów i czasopisu w języku rosyjskim, 2 w języku polskim, 2 — chińskim, 4 — angielskim, 4 — francuskim, 4 — niemieckim, 3 — hiszpańskim i 1 w języku ormiańskim.

RADIO

ŚRODA dnia 9 stycznia

5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 6.15 Program lokalny dnia — Bdg. 6.17 Komunikaty — Bdg. 6.30 Dziennik poranny. — 6.50 Muzyka rozrywkowa. 7.20 Muzyka ludowa różnych narodów. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 11.45 Głos mają kobiety. 11.52 Zbudujemy nową Polskę — pieśń H. Swolkienia. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Wieś tańczy i śpiewa. — 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.30 Wszechnica Radiowa. 13.45 Audycja dla klasy V—VII „Chóry szkolne śpiewają". 14.10 Muzyka rozrywkowa. 14.30 Gorące dni — powieść E. Niziurskiego. 14.50 Koncert rozrywkowy. 15.30 Skrzynka harcerska. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Ulubione melodie — Bdg. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Koncert solistów. 17.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Z bliska i z daleka — Bdg. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Nowe nagrania z płyt „Muza" — Bdg. 19.10 Audycja literacka — Bdg. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry PR pod dyr. J. Gerta. 20.40 Notatnik chiński — J. Putramenta. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Hindemith — Sonata na skrzypce i fortepian nr 2. 21.50 Kronika kulturalna. 22.20 Tydzień muzyki NRD w Polskim Radio. 23.20 Muzyka. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Złóż datek na TPD

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-50. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-89 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 55, tel. 48-08.
E-3-12002
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Kącik MŁODYCH

(B) 50 delegatów — ZMP-owców wzięło udział w zebraniu, na którym wybrano nowy zarząd zakładowy przy ZNPiW nr 13.

Po referacie politycznym tow. Busego przedstawiciela Zarządu Miejskiego ZMP, tow. Lewandowski złożył sprawozdanie z dotychczasowej pracy koła. Prelegent zatrzymał się dłużej na omówieniu pracy młodzieżowych brygad produkcyjnych, które w Zakładach Naprawczych są wzorem dla całej załogi. Na szczególne wyróżnienie zasługują brygady: im. I Maja, w oddziale V, brygada w oddziale XIX i żeńska brygada pracująca przy kranach w oddziale V. Młode ZMP-ówki wykonują przeciętnie od 170 — 185 proc. normy dziennej.

W ożywionej dyskusji jako pierwszy zabrał głos, tow. Mąka, który poddał krytyce działalność byłego zarządu oraz Zarządu Dzielnicowego ZMP. Towarzysze z Zarządu Dzielnicowego za mało interesowali się pracą ZMP-owców w Zakładach Naprawczych.

W wyniku głosowania do nowego zarządu zakładowego jako przewodniczący wszedł tow. J. Lewandowski.

E. Wągrowski

* * *

Zebranie wyborcze odbyło się również w Państwowym Przeds. Kolportażu „Ruch". Ze sprawozdania złożonego przez J. Kowalskiego wynika, że ZMP-owcy w wydatny sposób przyczynili się do popularyzacji prasy młodzieżowej, brali udział w akcji zbierania książek do zakładowej biblioteki młodzieżowej. Obecnie ZMP-owcy biorą czynny udział w przygotowaniach do wystawienia sztuki „Wodewil warszawski". Zespół świetlicowy dał wiele występów rozrywkowych w domach wypoczynkowych na Wybrzeżu.

W dyskusji młodzieżowcy poruszali przede wszystkim zagadnienia szkolenia ideologicznego, które w kole było słabo prowadzone.

Do nowego zarządu weszli: jako przewodniczący M. Kubik, sekretarz Cz. Januszkiewicz.

160 przodowników nauki i pracy społecznej z województwa bydgoskiego na wczasach zimowych w Szczawnicy

(B) W Szczawnicy, uroczym zakątku wczasowym nad Dunajcem rozłożył się zimowy obóz narciarski młodzieży z województwa bydgoskiego. Uczestnikami są przodownicy nauki i pracy społecznej ze szkół średnich w liczbie 160.

Państwo Ludowe w nagrodę za sumienną pracę umożliwiło ZMP-owcom wypoczynek w jednej z najzdrowszych i najpiękniejszych miejscowości w kraju.

Oprócz wycieczek i sportu w programie dnia na obozie przewidziana jest nauka, czytanie lektury oraz zajęcia świetlicowe, na które składają się wieczorki literackie, śpiew, gry i zabawy.

Najwięcej emocji dają same wycieczki na szczyty górskie, wspinanie się po wyniosłościach pokrytych warstwą śniegu oraz zjazdy narciarskie. Czujemy się tu wszyscy wyśmienicie, i zażywamy w pełni zdrowego, górskiego powietrza.

Z. Ważbiński
uczestnik obozu

Kursy fachowe dla inwalidów

(B) Referaty pracy i pomocy społecznej przy Prezydiach Rad Narodowych zorganizują w najbliższym czasie szereg kursów szkoleniowych dla inwalidów. M. in. przewiduje się otwarcie kursu galanterii skórzanej, rymarskiego, introligatorskiego, kurs telemonterów stacyjnych, malarstwa budowlanego, tkacki i obsługi centrali telefonicznej.

Z kursów mogą korzystać wszyscy ciężko poszkodowani z utratą zdolności do pracy powyżej 45 procent. Szczegółowych informacji o kursach udzielają referaty pracy i pomocy społecznej Rad Narodowych.

Sport

Pozdrowienia od sportowców bydgoskich z Poronina

BYDGOSZCZ. Jak już donosiliśmy członkowie ZKS Kolejarz z okazji 10 rocznicy powstania PPR zorganizowali wycieczkę do Poronina.

W dniu wczorajszym od sportowców bydgoskich otrzymaliśmy pozdrowienia i tekst przyrzeczenia, w którym uczestnicy wycieczki wyrażają silną wolę stania na straży rewolucyjnych osiągnięć klasy robotniczej Polski Ludowej, przyrzekają z jeszcze większym wysiłkiem kontynuować pracę zakreśloną gigantycznym Planem 6-letnim i umacniać braterską przyjaźń z narodami Związku Radzieckiego.

Pod tekstem przyrzeczenia złożonego u stóp pomnika Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata W. I. Lenina widnieją podpisy uczestników wycieczki, kolarza Rittera, pływaka Kriesego i in.

Poznań wygrywa z Gdańskiem w tenisie stołowym

POZNAŃ. Międzymiastowe spotkanie w tenisie stołowym między reprezentacjami Gdańska i Poznania zakończyło się nikłym zwycięstwem drużyny Poznania 6:5. Reprezentacja Poznania zdobyła punkty przez Linettyego — 2, Pągowskiego — 2, Kitrysa — 1 oraz Kurzawiankę — 1. Dla Gdańska punkty zdobyli: Orlikowski — 3, Łokieć — 1, Mikołajczyk — 1.

Konkurs skoków w Krynicy

KRYNICA. W trudnych warunkach atmosferycznych i terenowych rozegrano w Krynicy otwarty konkurs skoków, w którym startowało 30 zawodników.

Pierwsze miejsce zajął Prorok — skoki 42 i 43 m, nota 87 pkt. przed Chlebdą — skoki 39 i 39 m, nota 82 pkt. i Skrawskim — skoki 41 i 41 m, nota 72 pkt.

„Wodewil warszawski" na scenie amatorskiej w PZBM

(B) Zespół artystyczny przy Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn przygotowuje do zbliżających się eliminacji Festiwalu Sztuk Polskich „Wodewil warszawski". Po miesiącu — zespół aktorów w liczbie 27 opanował już całkowicie tekst sztuki i z niecierpliwością liczy dni dzielące od próby generalnej, która odbędzie się w drugiej połowie stycznia.

Warto przypomnieć, że „Wodewil warszawski", pióra Zdzisława Gozdawy i Wacława Stępienia jest lekką, wesołą współczesną komedią, do której tematu zaczerpnęli autorzy z życia warszawskich murarzy.

15 MINUT PRZED PRÓBĄ

W pokoju przyległym do sceny zebrali się biorący udział w sztuce aktorzy. Reżyser zespołu Stefan Rafeld daje ostatnie wskazówki. Za 15 minut rozpocznie się próba. Aktorzy opowiadają, ile jeszcze czeka ich pracy przed premierą „Wodewilu". Trzeba jeszcze trochę przebudować scenę, wykończyć dekoracje. Najważniejsze, że nie będzie kłopotu ze strojami i rekwizytami. Każdy zorganizuje je własnym przemysłem. Nie trudno przecież o kombinezon murarski, kielnię, kilkanaście cegieł.

Wacław Hościłowicz pracujący w PZBM jako malarz produkcyjny, okazał się nielada artystą. On to wykonał już fragmenty dekoracji — Pałac Łazienkowski i fragment trasy W—Z.

Idąc na próbę do PZBM sądziłem, że zespołem opiekuje się jeden z zawodowych aktorów. Okazało się, że nie. Zespół ma ambicję wystawienia sztuki zupełnie samodzielnie. Czy słusznie? Okaże się to na eliminacjach festiwalowych.

Jest rzeczą pewną, że zespół teatralny w PZBM jest zdolnym zespołem. Dowodem tego chociażby fakt, że w ciągu miesiąca potrafił niemal całkowicie opanować grę.

Na znak reżysera, pełniącego jednocześnie rolę inspicjenta, aktorzy zajmują miejsca. Pierwszy dzwonek, drugi, trzeci i gong. Próba rozpoczęła się.

Mimo, że na sali zebrało się kilkudziesięciu przygodnych widzów i zespół po raz pierwszy występował przed audytorium — raz tylko reżyser zmuszony był powtórzyć scenę. Poza tym niemal wszystko poszło gładko.

Bodaj najlepiej zagrał Zbigniew Puls w roli Roberta Jelonka. W niełatwej roli starającego się o rękę Zosi uniknął — w najbardziej komicznych momentach — szarży.

Amalia Grzech występująca w roli cioci Madzi dobrze interpretowała tekst, ale popracować musi jeszcze nad dykcją i bardziej wczuć się w rolę.

Józef Kawalec, znany publiczności bydgoskiej ze sztuki „Brygada szlifierza Karhana", w której grał rolę majstra Karhana — dobrze gra w „Wodewilu warszawskim" rolę murarza Wieczorka.

Rolę jego syna — Felka, murarza racjonalizatora gra Jan Hojka.

Julian Śniatecki odtwarza w „Wodewilu" dwie role, woźnego i pana Michasia.

Czesław Jordan w roli dyrektora nie opanował jeszcze całkowicie gry, jest trochę sztuczny, a Łucja Michelak w roli Heli, Czesława Ginterówna w roli Zosi, Tadeusz Gieleciński w roli inżyniera powinni śmielej poruszać się na scenie.

O ile nie można mieć poważniejszych zastrzeżeń do gry, z drugiej strony trzeba zwrócić uwagę grających na zbyt wolne tempo piosenek i konieczność należytego opracowania partii solowych, które dotąd są słabe.

Akompaniament fortepianowy Zenobii Kowalkowskiej i oprawa muzyczna — poprawne.

Po próbie generalnej zespół chce, jeszcze przed eliminacjami, wyjechać w teren na kilka występów.

Przyczyni się to niewątpliwie do pełnego opanowania gry przez artystów - amatorów.

W. Marianowicz